

Słyszysz te kroki? Ja wpadłem tu sam, rzuć mnie na plakat
Nim wypadnie nam z rąk wizja naszego nowego świata
Zrzucam cienie z parkietu nawet nie wchodząc na niego
Robię kawałki o śmierci, potem śmiejemy się z tego
Przyniosłem im paczkę Merci z głównem tak białym jak niebo
Ale kupiłem je na osiedlu, nie ma tańszego
Trzymam głowę przy ziemi dopóki kręcę do gwiazd
I przypominam jak mówiłeś, że jesteśmy bez szans
Zapytaj na mieście, kto w tamtym roku wydał dwie płyty
Czarne jak heban, coraz mniej mnie martwi, Kartky rozjechał, ej
Pisanie nocą wykańcza, wydarłem szansę z ich głów
Zarywam noce na tańcach, zrywam kliszę o bruk
Na studia wtedy śmigałem w Air Maxach i szarym kapturze
Znajomi kręcili filmy a ja spałem gdzieś w biurze
Nie liczę lat a odmieniam zmarnowane wybory
I złote runo płynie z puszki

Ja chcę przeżyć naprawdę to, ręce do nieba gdy brakuje mi sił
Ja chcę przeżyć naprawdę to, idę tam gdzie jeszcze nie był nikt
Ja chcę przeżyć naprawdę to, ręce do nieba gdy brakuje mi sił
Ja chcę przeżyć naprawdę to, naprawdę, naprawdę

Słyszę jak przyśpiesza serce, czuję to wyraźnie
To jak spacer nad przepaścią po linie
Patrzę przed siebie, z każdym krokiem widzę mniej barier
Wychodzę a setki ludzi skandują moje imię
Jestem tu i muszę to mieć, nocny klub i szybki seks
Bo jak Tony Stark i Iron Man to siedzi we mnie i pompuje krew
Biorę wdech, piję trzecią kawę, nie ma czasu na sen
Nie liczę na awans, w szafie wisi krawat
Z szefem chce pogadać to zamykam się w pokoju
Jestem kreatorem mam swój własny Everest
Świata skąpiec jak Molier, nic mi nie dał i nie musi
Dlatego mów mi self-made man
Self-made man, self-made man, self-made man
Dlatego mów mi self-made man
Patrz zrobiłem to wszystko w co wierzyłem
Choć mówili, że nie uda się
Jestem coraz wyżej a bez nich jest milej
To jest ten moment, lecę jak base jumper
Szybuję nad miastem bo nie dusi mnie
Nie potrzebuję ich karier by złapać kolejny powiew
To wiem, im powiedz, że już nie dogonią mnie

Ja chcę przeżyć naprawdę to, ręce do nieba gdy brakuje mi sił
Ja chcę przeżyć naprawdę to, idę tam gdzie jeszcze nie był nikt
Ja chcę przeżyć naprawdę to, ręce do nieba gdy brakuje mi sił
Ja chcę przeżyć naprawdę to, naprawdę, naprawdę

Ja chcę przeżyć naprawdę to, ręce do nieba gdy brakuje mi sił
Ja chcę przeżyć naprawdę to, idę tam gdzie jeszcze nie był nikt
Ja chcę przeżyć naprawdę to, ręce do nieba gdy brakuje mi sił
Ja chcę przeżyć naprawdę to, naprawdę, naprawdę